

Alibabki, Je

Punktualnie, gdzie zwykle,
stoi, czeka i patrzy,
a ja spóźnię się dzisiaj,
choć to dwa kroki stąd,
żeby sobie nie myślał,
że mi na nim zależy,
żeby sobie nie myślał
za dużo on.

Jeżeli kocha, to poczeka,
potem nie będzie taki ważny,
Jeżeli kocha, to poczeka
ze względów wychowawczych,
niech się zaniepokoi trochę,
że nie ma mnie, a czas ucieka,
la la la la...

Jeżeli kocha, to poczeka.
Może jednak przesadzam,
może wściekły odejdzie,
obrażony na amen
na mnie i cały świat

I przypłaci katarem
to czekanie w plenerze?
Zresztą... nic mu nie będzie,
za dobrze go znam!

Jeżeli kocha, to poczeka,
potem nie będzie taki ważny,
Jeżeli kocha, to poczeka
ze względów wychowawczych,
niech się zaniepokoi trochę,
że nie ma mnie, a czas ucieka,
la la la la...

Jeżeli kocha, to poczeka.
On tak ładnie wygląda,
kiedy staje tak blisko
pod moimi oknami
i troszeczkę go żal.

Biegnę, biegnę do ciebie,
wy tłumaczę ci wszystko,
że spóźniłam się chwilę,
bo zdarza się tak.

Ja ci na siebie nie dam czekać,
to już więcej nie powtórzy,
ja ci na siebie nie dam czekać,
dobrze wiem, jak czas się dłuży.

Pewnie się bardzo niepokoisz,
że nie ma mnie już cały kwadrans,
kiedy już wiem, że tak mnie kochasz,
mnie jedną kochasz - będę zaraz.
kiedy już wiem, że tak mnie kochasz,
że tak mnie kochasz, naprawdę kochasz
mnie jedną kochasz...

...i co teraz?